

Sygn. akt VIII Ca 338/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Lewandowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Rafał Krawczyk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Izabela Bagińska

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2015 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. F. (1)**

przeciwko **H. F.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Chełmnie

z dnia 4 lutego 2015 r.

sygn. akt I C 391/12

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od powódki M. F. (1) na rzecz pozwanego H. F. kwotę 1.200,-zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

/SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Rafał Krawczyk/

VIII Ca 338/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Chełmnie oddalił powództwo M. F. (1) przeciwko H. F. o zapłatę kwoty 18.833,47,-zł (pkt 1), obciążył Skarb Państwa kosztami procesu, od uiszczenia których zwolniona była powódka (pk 2), zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd I instancji wskazał, że powódka domagała się w pozwie od pozwanego zasądzenia łącznie kwoty 18.833,47 zł na którą składały się: 9.733,47 zł tytułem odszkodowania za brak dostarczania ogrzewania do mieszkania zajmowanego przez powódkę oraz jej nieżyjącego męża S. F. za okres od dnia 16 sierpnia 2002 r. do dnia 20 kwietnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty; 5.000 zł tytułem odszkodowania za nieudostępnienie prawa do użytkowania 0,5 ha gruntu opisanego w akcie notarialnym z dnia 16 stycznia 1991 r. (rep. nr (...)) za okres od dnia 16 sierpnia 2002 r. do dnia 20 kwietnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty; 4.050 zł tytułem opłaconej przez powódkę pomocy za przyniesienie węgla i napalenie w piecu za okres sezonów grzewczych 2009-2012 r. W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Przed przystąpieniem do oceny zasadności żądania pozwu Sąd Rejonowy ustalił, że 16 stycznia 1991 r. powódka M. F. (1) wraz z jej nieżyjącym już mężem S. F. zawarli z pozwanym H. F. umowę przekazania gospodarstwa rolnego. Na mocy tej umowy pozwany nabył nieruchomości objętą księgą wieczystą nr (...), obejmującą obszar 1,97 ha oraz z nieruchomości o nr 1790 działki nr (...) o powierzchni 2,71 ha. Obydwie nieruchomości położone są w B.. W umowie pozwany ustanowił na nieruchomości objętej kw nr (...) na rzecz swoich rodziców służebność osobistą mieszkania polegającą na prawie zajmowania przez nich bezpłatnie i dożywotnio dotąd zajmowanego mieszkania, ogrzewanego i oświetlanego kosztem właściciela, z dostępem do pomieszczeń gospodarskich i prawem poruszania się po całym gospodarstwie rolnym oraz prawo użytkowania 0,50 ha gruntów. W chwili zawierania umowy pozwany nie zamieszkiwał na przedmiotowej nieruchomości, lecz mieszkał wraz z żoną w tej samej miejscowości. Mimo postanowień w umowie dotyczących treści służebności rodzice pozwanego nigdy nie domagali się od niego realizacji jakichkolwiek roszczeń z tym związanych, nie kierowali do niego żadnych żądań.

Pozwany po otrzymaniu gospodarstwa przeprowadził, jeszcze za życia ojca, konieczne remonty: naprawił dach, wymienił okna, zrobił łazienkę, zainstalował piec centralnego ogrzewania. Przez cały okres ponosił on koszty oświetlenia budynku, opłacał wszelkie należności publicznoprawne, ubezpieczenia, dostawy wody. Kupował także opał, węgiel, drewno. Rodzice pozwanego nigdy też nie chcieli uprawiać 0,50 ha gruntu. Powód uprawiał ziemię, a następnie po śmierci ojca ją wydzierżawił. Powódka natomiast uprawiała i uprawia do tej pory ogródek przy domu. Ojciec pozwanego zmarł w 2006 r. Wtedy też pozwany wraz z żoną wzmogli opiekę nad powódką. Synowa gotowała obiady, sprzątała mieszkanie, obiady przynosili powódce albo pozwany albo jego syn. W tym czasie pozwany kupił matce pralkę automatyczną. Węgiel kupował on albo w pobliskiej Gminnej Spółdzielni, albo bezpośrednio z kopalni, korzystając z pośrednictwa zakładu pracy, w którym pracował. Pozwany dbał o to, aby powódka była zaopatrzona na bieżąco w drewno do palenia. Drewno było przywożone przyczepami, cięte przez pozwanego i jego syna w stodole, a następnie składowane. Pozwany przynosił powódce opał do domu, rozpałał w piecu; nie zachował rachunków za zakup opału, uznając, że nie jest to konieczne.

Nie uszło uwagi Sądu a quo, że w niedługim okresie po śmierci S. F. stosunki powódki z pozwanym uległy pogorszeniu. Miało to związek z pogorszeniem się relacji między pozwanym a jego bratem R. F. (1). Źródłem nieporozumień były kwestie finansowe związane z przekazaniem pozwanemu gospodarstwa rolnego. R. F. (1) zarzucał pozwanemu, że nie opiekuje się matką. Interweniował w tej sprawie w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej. W związku z tym, od października 2009 r. do powódki zaczęła przychodzić B. R., która świadczyła jej pomoc polegającą na paleniu w piecu i uprawie ogródka. Za świadczoną pomoc płacili synowie, każdy z nich po 100 zł miesięcznie. Z uwagi na zwaśnienie z pozwanym i jego rodziną, powódka nie przyjmowała też posiłków od pozwanego. W 2010 r. pozwany przestał płacić B. R. kwoty 100 zł za świadczenie pomocy matce, albowiem stracił pracę. W okresie, kiedy B. R. była chora, tj. od grudnia 2011 do marca 2012 r., sam przychodził i palił w piecu c.o. 19 kwietnia 2011 r. przedmiotowa nieruchomość została подарowana przez pozwanego i jego żonę synowi M. F. (2). Pozwany nadal za syna realizuje obowiązki wynikające ze służebności. W 2012 r. zakupił prawie 6 ton węgla.

Sąd I instancji zauważył również, że powódka po raz pierwszy żądanie zapłaty skierowała do pozwanego pismem z 30 lipca 2012 r., określając swoje roszczenia na kwotę 23.000 zł. Pismem z 6 sierpnia 2012 r. pozwany ustosunkował się do wysuwanych przez nią żądań, podnosząc argumenty tożsame jak w odpowiedzi na pozew. Odnośnie do żądania

dotyczącego użytkowania 0.50 ha ziemi, pozwany zaproponował powódce, aby zaczęła uprawiać przysługującą jej część gruntu, lecz ta nie była tym zainteresowana.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że brak jest faktycznych podstaw do uznania, że pozwany nie wywiązywał się we wskazanych w pozwie okresach, z obowiązków wynikających z ustanowionej służebności. Nie może ująć uwadze, że uprawnieni z tytułu dożywocia nigdy nie zgłaszali z tego powodu do pozwanego żadnych pretensji. Nieporozumienia na tym tle pojawiły się w trzy lata po śmierci S. F. i to w warunkach bardzo poważnego konfliktu między braćmi R. i H., którego podłożem były spory finansowe. Zdaniem Sądu a quo zebrany materiał dowodowy nie potwierdził, aby pozwany nie dostarczał opału. Wręcz przeciwnie, zeznania świadków K. L., E. D., E. W. i A. L. wskazują na to, że pozwany kupował opał w postaci węgla i drewna. Pozwany nosił opał z pomieszczenia na podwórku do domu, rozpałał w piecu i czynił to tak długo, na ile pozwalały okoliczności. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania świadków W. C., B. R. i M. G., potwierdza natomiast istnienie poważnego konfliktu rodzinnego pomiędzy powódką a pozwanym, pomiędzy pozwanym a jego bratem oraz pomiędzy powódką a synowymi. W opinii Sądu I instancji brak jest też podstaw do obciążania pozwanego jakąkolwiek kwotą z tytułu uprawnienia do korzystania z 0,50 ha gruntu. S. i M. F. (1) nigdy z tego uprawnienia nie korzystali i nie chcieli korzystać. Po raz pierwszy jakiegokolwiek roszczenia z tego tytułu zostały skierowane w piśmie z dnia 30 lipca 2012 r. Pozwany w odpowiedzi na to zaproponował, aby powódka zaczęła uprawiać przysługujący jej kawałek gruntu, lecz powódka nie była taką formą zainteresowana, skupiając się tylko na roszczeniu finansowym.

W ocenie Sądu a quo brak jest także podstaw do obciążania pozwanego kosztami opłacanej przez powódkę pomocy za przyniesienie węgla i napalenie w piecu za okres trzech sezonów grzewczych. Nie można przeoczyć, że w okresie grzewczym 2009/2010 pozwany płacił kwotę 100 zł miesięcznie za pomoc świadczoną w tym zakresie przez B. R.. Zdaniem Sądu obowiązek dotyczący ogrzewania i oświetlania pomieszczeń kosztem właściciela nie obejmuje kosztów związanych z przyniesieniem węgla z szopki i rozpaleniem w piecu. Poza tym wszelkie roszczenia dotyczące okresu po dniu 19 kwietnia 2011 r. z uwagi na dokonaną darowiznę, nie mogą być kierowane do pozwanego.

W oparciu o powyższe rozważania Sąd Rejonowy oddalił powództwo, zaś o kosztach procesu orzekł po myśli art. 98 k.p.c. W związku z tym, że powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, wobec oddalenia powództwa kosztami tymi obciążono Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, która zaskarżyła go w całości. Skarżąca zarzuciła naruszenie: 1) przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj.: a) wyjaśnienie samego pozwanego H. F. i oraz zeznań świadków K. L., K. F., E. D., A. L., E. L., polegającą na daniu wiary twierdzeniom tychże osób co do okoliczności należytego wypełniania przez pozwanego obowiązków względem powódki za cały okres sporny, a wynikających z ustanowionej służebności, tj. dostarczania (zakupu) powódce opału w postaci węgla, drewna, osobistego ponoszenia przez pozwanego kosztów opieki nad powódką, innych kosztów utrzymania domu, podczas gdy okoliczności te nie zostały uwiarygodnione stosownymi rachunkami, fakturami VAT, a ponadto okoliczności te pozostają w sprzeczności z zeznaniami R. F. (1), W. C., B. R. oraz wyjaśnieniami samej powódki w zakresie, w jakim koszty te były ponoszone osobiście przez samą powódkę oraz drugiego z synów powódki R. F. (1), do których to świadczeń zobowiązany był wyłącznie pozwany, a których to rozbieżności sąd nie wyjaśnił, b) rachunku na zakup 6 ton węgla z 2012 r. poprzez błędne uznanie na podstawie przedłożonego rachunku, że pozwany realizował w przeszłości i obecnie obowiązki wynikające z ustanowionego notarialnie zobowiązania dostarczania powódce opału, podczas gdy z przedłożonego przez pozwanego rachunku nie wynika wcale, że zakupiony przez pozwanego węgiel został przeznaczony na ogrzanie domu zajmowanego przez powódkę, a ponadto brak jest w sprawie rachunków świadczących o zakupie i dostarczaniu powódce opału za wcześniejszy okres sporny, 2) naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, tj. art. 233 § 1 i k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego, polegającej na całkowitym pominięciu w ocenie dowodów zeznań świadka R. F. (2), co nie spełnia wymogów uzasadnienia wyroku w zakresie ustalenia prawidłowej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia,

W konsekwencji powyższych zarzutów skarżąca zarzuciła: 3) błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie uznania, że brak jest podstaw do uznania, iż pozwany nie wywiązywał się w okresie objętym żądaniami pozwu z obowiązków wynikających z ustanowionej służebności, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna skutkować ustaleniem niewłaściwego wypełniania przyjętych przez pozwanego obowiązków względem powódki, 4) naruszenie przepisu postępowania, mogącego mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, a w konsekwencji niepoddawanie się przez przedmiotowy wyrok kontroli instancyjnej.

Ponadto skarżąca zarzuciła: 5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 i 2 k.c. polegające na dokonaniu błędnej wykładni oświadczenia woli stron złożonych w formie aktu notarialnego w dniu 16 stycznia 1991 r. poprzez przyjęcie, że ustanowiona w § 2 tejże umowy służebność osobista mieszkania powódki polegająca na prawie zajmowania bezpłatnie i dożywotnio zajmowanego mieszkania ogrzewanego i oświetlonego kosztem właściciela (obdarowanego) nie obejmuje kosztów związanych z przyniesieniem węgla z szopki i rozpaleniem w piecu. W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, 2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie, 3) uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w ocenie Sądu drugiej instancji ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym co do zasady należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je i przyjął za własne, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. W związku z tym nie istniała już potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, LEX nr 1365587).

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, należy w pierwszej kolejności odnieść się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedyne bowiem nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należycie przeprowadzonego postępowania dowodowego, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, a w konsekwencji niepoddawanie się przez przedmiotowy wyrok kontroli instancyjnej. Ocenę tego zarzutu należy poprzedzić stwierdzeniem, że w myśl powołanego przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Rację ma niewątpliwie skarżący, gdy twierdzi, że uzasadnienie orzeczenia nie zawiera jednoznacznie wskazanej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Nie można natomiast zgodzić się z apelującym, że uchybienie to powoduje niemożność przeprowadzenia przez Sąd II instancji kontroli instancyjnej. Jak trafnie przyjmuje się w judykaturze Sąd odwoławczy, w razie stwierdzenia uchybienia sądu a quo polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego

uchybień, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków w ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie przez sąd pierwszej instancji, czy też poprzez uzupełnienie niedostatków w zakresie oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego (zob. postanowienie SN z 16.11.2012 r., III CZ 83/12, niepubl.).

Uzupełniając uzasadnienie Sądu I instancji w zakresie oceny dowodów, należy wskazać, że w ocenie Sądu odwoławczego zeznania świadka R. F. (2) należy uznać za wiarygodne w tej części, w której korespondują one z ustaleniami faktycznymi Sądu a quo dokonanymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego. Na ocenę wiarygodności zeznań tego świadka wpływa okoliczność, że świadek ten pozostaje w konflikcie z pozwanym, jawnie wspiera matkę w dążeniu do rozwiązania umowy przekazania gospodarstwa rolnego z 1991 r. Ma zatem interes w podważaniu twierdzeń pozwanego o wykonywaniu przez niego obowiązków umownych przewidzianych w ww. umowie. Dlatego jego zeznania – w odróżnieniu od zeznań świadków-osób trzecich dla stron procesu - należy uznać za nacechowane brakiem obiektywizmu w przedstawianiu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Natomiast w zakresie uzupełnienia podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy zauważyć, że na gruncie rozpoznawanej sprawy nie budzi wąpliwości, że powódka dochodziła od pozwanego odszkodowania za nienależyte wykonanie obowiązków przewidzianych w § 2 umowy przekazania gospodarstwa rolnego zawartej 16 stycznia 1991 r. w formie aktu notarialnego między S. i M. F. (1) a pozwanym. Należy przypomnieć, że obowiązki te wiązały się z ustanowieniem na rzecz zbywców (rodziców pozwanego) służebności osobistej mieszkania polegającej na prawie zajmowania przez nich bezpłatnie i dożywotnio dotąd zajmowanego mieszkania, ogrzewanego i oświetlanego kosztem właściciela, z dostępem do pomieszczeń gospodarskich i prawem poruszania się po całym gospodarstwie rolnym oraz prawo użytkowania 0,50 ha gruntu. Wprawdzie profesjonalny pełnomocnik powódki nie wskazał zarówno w pozwie, jak i w toku postępowania materialnoprawnej podstawy żądania, to jednak nie budzi wąpliwości, że odpowiedzialność pozwanego powódka wywodzi z umowy, a nie z deliktu. Podstawy prawnej oddalenia powództwa należy zatem poszukiwać w treści art. 471 k.c.

W ocenie Sądu drugiej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał Sądowi a quo przyjąć, że powódka nie udowodniła w toku procesu, iż pozwany nie wywiązywał się z obowiązków umownych wynikających z umowy przekazania gospodarstwa rolnego. Nie można tracić z pola widzenia, że to na powódce spoczywał nie tylko obowiązek wykazania nienależytego wykonywania obowiązków przez pozwanego, ale też powstania i wysokości szkody wynikającej z tych zaniedbań. Z tego obowiązku strona powodowa nie wywiązała się należycie.

Wbrew stanowisku skarżącej do obowiązków pozwanego przewidzianych umową nie należało ponoszenie wszelkich kosztów opieki nad nią, w tym kosztów związanych z przyniesieniem węgla z szopki i rozpaleniem. Treść umowy w tym zakresie jest jasna i nie wymaga interpretacji. W rezultacie - zdaniem Sądu Okręgowego – chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Jeśli chodzi o zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to należy na wstępie zauważyć, że w orzecznictwie za utrwalony należy uznać pogląd, zgodnie z którym jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in.

w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX nr 53136). Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758).

Odnosząc te ogólne uwagi do realiów przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że w apelacji nie zostały wskazane takie uchybienia Sądu pierwszej instancji, które mogłyby w sposób uzasadniony świadczyć o uchybieniu przez ten Sąd zasadom logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie dowodów. Nie pozwala to zatem Sądowi odwoławczemu na ingerencję w zaskarżone orzeczenie w kierunku, w którym zmierza apelacja.

W opinii Sądu drugiej instancji, okoliczność, że drugi syn powódki R. F. (1) pomagał jej w utrzymaniu, opiekował się nią, partycypował w kosztach pomocy opiekuńczej, nie ma znaczenia dla oceny, czy pozwany wywiązywał się należycie z obowiązków umownych przewidzianych umową przekazania gospodarstwa rolnego, czy nie. Nie można tracić z pola widzenia, że na obydwu synach powódki spoczywa wobec matki nie tylko moralny, ale też prawny obowiązek alimentacyjny. Istnienie tego obowiązku nie zależy od tego, czy i w jakim zakresie rodzice wyposażyli ich finansowo.

Reasumując, wbrew twierdzeniu powódki obowiązki pozwanego wynikające z umowy przekazania gospodarstwa rolnego polegały wyłącznie na umożliwieniu jej korzystania bezpłatnie i dożywotnio z zajmowanego mieszkania, ogrzewanego i oświetlanego kosztem właściciela, z dostępem do pomieszczeń gospodarskich i prawem poruszania się po całym gospodarstwie rolnym oraz na prawie użytkowania 0,50 ha gruntu. Jak trafnie przyjął Sąd I instancji z obowiązków tych pozwany wywiązywał się należycie. Wprawdzie nie przedstawił dowodów zakupu opału na ogrzewanie mieszkania za cały sporny okres, to jednak z zeznań świadków jasno wynika, że nie uchylał się nigdy od tego obowiązku. Wbrew zarzutowi skarżącej Sąd a quo trafnie również ocenił dowód zakupu przez pozwanego 6 ton węgla. Powódka nie zakwestionowała skutecznie wartości dowodowej tego dokumentu prywatnego.

W rezultacie, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty apelacyjne naruszenia prawa procesowego i materialnego jako bezzasadne nie zasługują na uwzględnienie, zaś zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1 (pierwszym) sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3, 99, 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r.

W opinii Sądu drugiej instancji in casu nie zachodzą podstawy do odstąpienia od reguły odpowiedzialności za wynik rozstrzygnięcia. Trudna sytuacja życiowa powódki, jej wiek i niskie dochody nie stanowią wystarczającego usprawiedliwienia nieobciążenia jej kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i odwoławczym. Wnosząc apelację powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, winna wnikliwie ocenić swoje szanse na wygranie sprawy w postępowaniu apelacyjnym; nie może ona liczyć wyłącznie na to, że Sąd II instancji tylko z powodu jej trudnej sytuacji materialnej nie obciąży jej kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną, wygrywającą sprawę w zakresie kosztów zastępstwa procesowego ustalonych według stawek minimalnych.

/SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Marek Lewandowski/ /SSO Rafał Krawczyk/